

Polemiki i dyskusje

POLSKA LUDOWA I III RZECZPOSPOLITA W MONOGRAFIACH MIAST WIELKOPOLSKICH (II)

Krotoszyn, Dionizy Kosiński (red.), Ryszard Marciniak, Jerzy J. Parysek (redaktorzy tomów), Krotoszyn – Poznań 1996.

Anna Bitner-Nowak, Zofia Wojciechowska, Grzegorz Wojciechowski, *Dzieje Ponieca*, Poznań 2000.

Dzieje Margonina, Krzysztof Rzepa (red.), Poznań. 2002.

Dzieje Turku, Edmund Makowski, Czesław Łuczak (red.), Poznań 2002.

Rawicz. *Zarys dziejów*, Stanisław Sierpowski (red.), Poznań – Rawicz 2004.

Stanisław Jędraś, *Miasto i Gmina Bojanowo*, Leszno 2005.

Sebastian Mazurkiewicz, *Nekla. Historia miasta 1405-2005. Monografia na jubileusz 600-lecia*, Nekla 2005.

Dzieje Murowanej Gośliny, Mieczysław Brust (red.), Poznań 2006.

Września historia miasta, Marian Torzewski (red.), Września 2006.

Monografia Koźmina Wielkopolskiego i okolic, Michał Pietrowski, Andrzej Wędzki (red.), Koźmin Wlkp. 2006.

Ponad 10 lat temu w „Przeglądzie Zachodnim” opublikowałem artykuł recenzyjny poświęcony sposobowi, w jaki omawia się dzieje miast wielkopolskich¹. W zdecydowanej większości przypadków ocena tych opracowań wypadła bardzo krytycznie i to zarówno w aspekcie konstrukcyjnym, jak i rzeczowym. Artykuł nie wywołał żadnej reakcji autorów odpowiednich fragmentów monografii miast będących przedmiotem recenzji. Niezależnie od tego, czy polemika z krytycznymi uwagami, jaki zawierał ten artykuł, byłaby uzasadniona czy też nie, owo milczenie wpisuje się w szersze zjawisko postępującego w ostatnich kilkunastu latach coraz wyraźniej zaniku profesjonalnych sporów i dyskusji wokół określonych prac historycznych².

Sporo takie i to bardziej na łamach prasy niż czasopiśmiennictwa historycznego, toczą się jedynie wokół prac budzących szersze emocje społeczne (stosunki polsko-żydowskie, inwigilacja określonych środowisk przez aparat bezpieczeństwa itp.). Nawet na forach internetowych trudno znaleźć wymianę poglądów wokół prac monograficznych adresowanych do ograniczonych wąskimi granicami terytorialnymi kręgów odbiorców. Nie byłoby to wszakże powodem do zmartwienia, gdyby – niezależnie od braku takich polemik – w kolejnych monografiach miast wielkopolskich choćby słabe odzwierciedlenie znalazły zawarte na łamach tego artykułu sugestie postulujące opracowywanie

¹ *Polska Ludowa i III Rzeczpospolita w monografiach miast wielkopolskich*, „Przegląd Zachodni” nr 2, 2000.

² Por. *O nowy model historycznych badań regionalnych*, K. A. Makowski (red.), Poznań 2007, s. 3.

dziejów miast po 1945 r. Można też byłoby się spodziewać, że – niezależnie od jakichkolwiek subiektywnych inspiracji – ogólny postęp w rozwoju nauk historycznych wywrze pozytywny wpływ na tę także interesującą określone środowiska dziedzinę badań regionalnych. Niestety analiza wydanych po 2000 r. monografii miast szeroko pojmowanej Wielkopolski dowodzi, że nic takiego się nie dzieje. Dzieje Polski Ludowej i III Rzeczypospolitej okazują się nadal rafą, na której rozbijają się już nie tylko konstrukcyjne, ale nawet czysto erudycyjne ambicje autorów zdecydowanej większości monografii³. Czas pokaże, jaki wpływ na kształt kolejnych tego typu opracowań wywrą metodologiczne sugestie będące pokłosiem konferencji „O nowy kształt historycznych badań regionalnych” zorganizowanej przez Centrum „Instytut Wielkopolski” oraz Instytut Zachodni w dniu 7 XII 2005 r. w Poznaniu⁴.

Na razie zasadniczą kwestią dla konstrukcji monografii jest nadal sposób traktowania roku 1989, rozpoczynającego nowy etap w dziejach narodu i państwa polskiego. Nie dla wszystkich autorów jest to takie oczywiste. Cezurę 1989 r. lub 1990 r. dla tego wszystkiego, co działo się w następnych latach w danym mieście, stosuje się wysoce niekonsekwentnie. W przypadku Rawicza odniesiono ją wyłącznie do tematyki społeczno-politycznej. W monografii Rawicza rok 1989 został potraktowany podrzędnie w stosunku do roku 1945. Dzieje Rawicza po zakończeniu II wojny światowej zostały przedstawione w jednym rozdziale (Rozdział IX. Rawicz w okresie powojennym). W roli cezury, wyznaczających ramy chronologiczne poszczególnych podrozdziałów dotyczących tej tematyki, wystąpiły daty 1945-1956, 1956-1970, 1970-1980, 1980-1989 oraz właśnie rok 1989. Pozostałe problemy zostały przedstawione w sposób ciągły w układzie rzeczowym w ramach jednego podrozdziału (Rozdział IX. 6. Życie gospodarcze). Już postawienie na jednej płaszczyźnie jako cezury roku 1989 obok 1970 może budzić duże wątpliwości. Zupełne jej zatarcie w podrozdziale 6 jest po prostu poważnym błędem merytorycznym. Poza wszystkim innym została w ten sposób złamana przejrzystość konstrukcyjna całego rozdziału. Pierwszych pięć podrozdziałów bowiem zostało zbudowanych przy wykorzystaniu kryterium chronologiczno-rzeczowego, natomiast w podrozdziale 6 kryterium chronologiczne zostało zepchnięte do roli drugorzędnej. Brak koherencji między podrozdziałem 6 a pozostałymi podrozdziałami jest na tym tle wyjątkowo rażąca.

Kwestie konstrukcyjne niosą za sobą nie tylko – co oczywiste – sposób interpretacji na przykładzie dziejów miast procesów politycznych i społeczno-gospodarczych Polski po 1945 r., ale poza wszystkim innym mają zasadniczy wpływ na przejrzystość narracji. Tymczasem są one niedoceniane i lekceważone. Wszelkie kryteria łamię odpowiednia część monografii Bojanowa zatytułowana *Po II wojnie światowej. Okres Polski Ludowej*. Jej zasięg chronologiczny wykracza niemal w każdym z podrozdziałów poza rok 1989. Autor nie zauważa, że Polska Ludowa nie tylko w sferze czysto politycznej skończyła się w roku 1990 i od tej pory Bojanowo znalazło się w państwie, które w myśl zmian dokonanych w końcu roku 1989 w Konstytucji zwykło się określać jako III Rzeczpospolita. Nie można mieć natomiast zastrzeżeń do cezury, jakie autor tej monografii przyjął dla sfery życia społeczno-politycznego miasta (1949 i 1956).

Jeśli nawet odpowiednie części monografii spełniają konstrukcyjne minimum, którym jest posługiwanie się jako cezurą rokiem 1989 czy też 1990, to wzajemne relacje poszczególnych rozdziałów muszą budzić poważne zastrzeżenia. Tak się dzieje w przypadku monografii Margonina i Krotoszyna. Rok 1989 posłużył jako końcowa cezura monografii Krotoszyna, a rok 1949

³ Przedmiotem niniejszego omówienia jest ponadto pominięta w poprzednim artykule wydana przed 2000 r. monografia Krotoszyna.

⁴ Część druga materiałów tej konferencji została poświęcona właśnie nowemu modelowi monografii miasta, por. *O nowy model...*, s. 158.

dzieli część poświęconą dziejom miasta w Polsce Ludowej na dwa rozdziały. W obu zastosowano konsekwentnie układ rzeczowo-chronologiczny. Wzajemną koherentność rozdziałów zakłóca wszakże niejednolity podział na podrozdziały. W pierwszym wyróżniono odrębnie takie problemy jak: *Służba zdrowia, Kościół rzymsko-katolicki, Organizacje młodzieżowe, kulturalne i sportowe* czy *Życie codzienne w powojennym Krotoszynie*, by w rozdziale dotyczącym lat 1949-1989 problematykę działalności Kościoła katolickiego wtłoczyć do podrozdziału dotyczącego przeobrażeń demograficznych, a pozostałe zupełnie przemilczeć. Rozdział VII obejmujący *Dzieje Margonina* w latach 1945-1990 został podzielony na trzy podrozdziały, których cezurami są lata 1950 i 1973. Nie są one podzielone nawet tylko graficznie na żadne części wg kryteriów rzeczowych. Nadrzędnym kryterium – według którego prowadzony jest tok wykładu w ramach poszczególnych podrozdziałów – jest aspekt chronologiczny, co nadaje tej części pracy kronikarski charakter. Siłą rzeczy, by nie doprowadzić do całkowitej atomizacji relacji pod względem rzeczowym, kryterium chronologiczne nie mogło być stosowane konsekwentnie. Zabiegi tego rodzaju w minimalny sposób wpłynęły jednak na przejrzystość tych trzech podrozdziałów. Na przeciwnym biegunie sytuuje się pod tym względem rozdział VIII *Dziejów Margonina* podzielony wręcz w sposób modelowy na 13 wyróżnionych – według kryterium rzeczowego – podrozdziałów.

Otwartą pozostaje kwestia, na ile zasadne jest w ogóle stosowanie cezury roku 1950 r. w monografiach miast. Jedynym kryterium mogą być tu zmiany w zakresie organizacji organów władz miejskich w postaci unifikacji organów wykonawczych i ustawodawczych. Dla życia miast zarówno w sferze politycznej, jak i społeczno-gospodarczej data ta nie miała wszakże większego znaczenia. Z tego punktu widzenia istotniejszy był tu rok 1949 (powstanie PZPR, likwidacja wielu stowarzyszeń i organizacji społecznych, zaostrenie stosunków z Kościołem, ograniczenie do minimum sektora prywatnego w gospodarce). Najwłaściwsze wydaje się stosowanie cezury chronologicznych dla całego okresu Polski Ludowej w sposób podrzędny w stosunku do podziału rzeczowego. Niekoniecznie we wszystkich przypadkach musiałyby się one dokładnie pokrywać. Uniknąć by można w ten sposób pewnej mechanicznej sztuczności, z jaką w ich wytyczeniu spotykamy się dotąd na łamach monografii miast. Uniwersalne dla wszystkich dziedzin życia miast są cezury lat 1956 czy 1981, ale już lata 1970, 1973 czy 1975 mogą być traktowane jako cezury tylko w odniesieniu do wybranych problemów. Tymczasem w *Dziejach Margonina* nie tylko rok 1950, ale i 1973, w którym poza zmianami w ustroju władz miejskich i funkcjach administracyjnych miasta nie zmieniło się nic poza tym, że został zastosowany jako cezura nadrzędna w odniesieniu do wszystkich dziedzin życia miasta.

Na drugim biegunie sytuuje się pod tym względem – w pozytywnym aspekcie zastosowanych rozwiązań konstrukcyjnych – monografia Murowanej Gośliny. Okres po 1945 r. został podzielony na dwie części, których cezurą jest rok 1989 r. Każdej z nich został nadany przejrzysty układ rzeczowy. Między zawartością poszczególnych podrozdziałów zachodzi niemal pełna rozłączność merytoryczna. Narracja w ramach każdego podrozdziału prowadzona jest według kryterium chronologicznego, co pozwala na dynamiczne przedstawianie poszczególnych kwestii. Między układem obu rozdziałów dotyczących okresu po 1945 r. zachodzi koherencja w stopniu niespotykanym na tym poziomie w innych monografiach. Do osiągnięcia stanu bliskiego idealowi w tym zakresie brakuje jednak omówienia w ramach odrębnych podrozdziałów w rozdziale *W Trzeciej Rzeczypospolitej (1990-2005)* problematyki: miejskiej gospodarki finansowej, gospodarki mieszkaniowej i komunalnej, transportu i komunikacji, przemysłu, rolnictwa, rzemiosła i usług oraz służby zdrowia i opieki społecznej. Kwestie te – z wyjątkiem zupełnie pominiętej problematyki miejskiej gospodarki finansowej – zostały połączone w tej części pracy w rozdziały *Zmiany w gospodarce* oraz

Warunki materialno-bytowe życia ludności. Zwłaszcza wprowadzenie w tej części pracy podrozdziału *Warunki materialno-bytowe życia ludności*, obejmującego głównie problematykę gospodarki mieszkaniowej i komunalnej oraz służby zdrowia i opieki społecznej, nie jest najszcześniejszym pomysłem. Czytelnik może odnieść w ten sposób wrażenie, że w odniesieniu do wcześniejszego okresu autor nie dostrzega potrzeby uwypuklenia warunków materialno-bytowych życia mieszkańców Murowanej Gośliny niezależnie od tego, co przez to pojęcie rozumie. Ponadto w części pracy dotyczącej Polski Ludowej (rozdział VIII) znajdujemy podrozdział zatytułowany *Rzemiosło i usługi*, a w następnej dotyczącej okresu po 1989 r. *Handel i usługi*. Wewnętrzna konstrukcja części pracy dotyczącej Polski Ludowej nie jest wolna od niekonsekwencji. Między podrozdziałami *Zasięg terytorialny i struktura administracyjna miasta i gminy* oraz *Gospodarka mieszkaniowa i komunalna* w istotny sposób naruszona jest rozłączność merytoryczna. Podrozdziały te zawierają rażące powtórzenia. Dotyczy to zwłaszcza budownictwa mieszkaniowego. W podrozdziale zatytułowanym *Handel i usługi* została omówiona problematyka komunikacji i transportu, która w żadnej klasyfikacji działów gospodarki narodowej nie jest łączona z handlem i usługami. Natomiast ściśle wiążące się z komunikacją i transportem informacje na temat dróg lokalnych zaprezentowano w podrozdziale *Warunki materialno-bytowe życia ludności*. Obok problematyki gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz służby zdrowia i opieki społecznej, wypełniającej głównie treść tego rozdziału, znajdujemy też informacje na temat struktury zatrudnienia mieszkańców Murowanej Gośliny i organów porządku publicznego. Przy takiej poszerzającej interpretacji tego pojęcia można by tu właściwie ulokować niemal wszystko. Ale nie ma akurat tego, co stanowi utrwalone w literaturze najbardziej istotne komponenty warunków życia ludności, czyli dynamiki dochodów, wyposażenia mieszkań, dostępności mieszkańców do urządzeń komunalnych, dóbr kultury itp. *Dzieje Murowanej Gośliny* to poza wszystkim przykład monografii, w której tytuły są formułowane bez śladów publicystyczno-literackiego zadęcia. A maniera taka, stosowana na szczęście w niewielkim zakresie w omawianych monografiach, rzadko służy podnoszeniu merytorycznych walorów opracowań historycznych, mających ambicje uchodzić za dzieła naukowe.

Przykładem monografii wyróżniających się przejrzystością konstrukcyjną są, obok monografii Murowanej Gośliny, także *Dzieje Ponieca*, *Dzieje Turku* i *Dzieje Wrześni*. W monografii poświęconej dziejom Ponieca część odnosząca się do interesującego nas okresu została przedstawiona w ramach dwóch rozdziałów, których cezurą jest w przypadku Ponieca rok 1990 r., a w przypadku monografii Turku i Wrześni – rok 1989. Między oboma rozdziałami pracy monografii Ponieca, jak i w ich konstrukcji wewnętrznej, zachodzi z lekka tylko zakłócona koherencja, idąca w parze z konsekwentnym stosowaniem zasady rozłączności pojęciowej w doborze materiału do poszczególnych podrozdziałów. W ich ramach przedstawiono poszczególne kwestie w układzie rzeczowo-chronologicznym. Praca ta dzięki temu jest pozbawiona zbędnych powtórzeń i wyróżnia się rzadko spotykaną klarownością. Pewną niekonsekwencją jest jedynie przedstawienie w części IX *Dziejów Ponieca* dotyczącej lat 1990-1999 łącznie materialnych warunków życia, aktywności politycznej i społecznej mieszkańców. Akurat w tym okresie aktywność polityczna mieszkańców miasta zasługiwałaby szczególnie na odrębne potraktowanie. Poza 1990 r. autor zastosował jedynie cezurę roku 1950 r., ale uczynił to na niższym poziomie, bo jako granicę oddzielającą podrozdział pierwszy rozdziału VIII *W Polsce Ludowej* od pozostałych 6 podrozdziałów tegoż rozdziału. Łamię to nieco konstrukcję tego rozdziału, ale pozostaje bez większego negatywnego wpływu na wysoką spójność całej tej części dzieła. Drobnym uchybieniem wszakże na tle praktyk stosowanych w innych monografiach jest w przypadku *Dziejów Ponieca* niekonsekwentne posługiwanie się w tytułach poszczególnych podrozdziałów i tytu-

lach ich poszczególnych części klasyfikatorem chronologicznym. Wyróżniono tylko podrozdziały, w których omówiono kwestie obszaru, ludności i władz Ponieca. Ponadto kwestie narodowościowe w rozdziale dotyczącym Polski Ludowej powinny zostać omówione wspólnie z ludnością, a nie w rozdziale dotyczącym życia społeczno-politycznego. W przypadku *Dziejów Turku* rzeczowo-chronologiczną konstrukcję części VII pracy, zatytułowanej z rzadka stosowaną w monografiach trafną prostotą: *W socjalistycznej Polsce*, łamie sposób przedstawienia życia społeczno-politycznego miasta. W przeciwieństwie do pozostałych problemów zostało ono omówione na łamach czterech odrębnych rozdziałów, których tytuły pozbawione są przy tym jakiegokolwiek klasyfikatora chronologicznego (*Wprowadzenie „władzy ludowej”, Organy władzy i Życie społeczno-polityczne*). Pogłębia to negatywne skutki dla przejrzystości konstrukcyjnej tej części pracy. Tytuł *Schylek PRL*, obejmujący lata 1981-1989 zawierający w sobie pewne sugestie chronologiczne, jest z kolei tak sformułowany, że czytelnik może oczekiwać, że kryje on w sobie nie tylko problematykę życia społeczno-politycznego. Oznacza to, że tylko dla tej sfery życia miasta zastosowano cezurę 1981 r. Niestety w części VIII monografii zatytułowanej *Demokracja i wolny rynek (1989-2001)* autor odszedł od zastosowanej wcześniej konstrukcji rzeczowo-chronologicznej na rzecz zbudowania 3 składających się na tę część rozdziałów wyłącznie przy zastosowaniu kryterium chronologicznego. Autor nie wyodrębnił w tej części pracy w jakiegokolwiek formie problematyki życia gospodarczego, kultury, oświaty, itp., koncentrując się na problematyce przemian politycznych. Czyni to zresztą w odniesieniu do tej problematyki – podobnie jak w przypadku Polski Ludowej – w bardzo kompetentny sposób. Tytuł drugiego rozdziału tej części pracy *Samorząd i polityka* pozostaje nieadekwatny do przedstawionej w nim treści.

Przy braku zasadniczych zastrzeżeń do konstrukcji monografii Wrześni nie sposób nie zwrócić uwagi na niezbyt szczęśliwą wieloznaczną terminologię, jaką posłużono się w tytule 4. podrozdziału, jak i w poszczególnych częściach rozdziału VI *Rozwój miasta*. Tytuł nie powinien wybiegać ponad to, o czym się pisze, a nawet przy bogatej zawartości tego rozdziału, na który składają się kwestie obszaru miasta, budownictwa i przemian urbanistycznych, sieci komunikacyjnej, usługowej i handlowej, brzmi on zbyt ogólnie. Zdecydowanie nieudany stylistycznie i niejasny przy tym merytorycznie jest tytuł *Września w powiecie*. O wiele bardziej komunikatywnie brzmiałoby zastąpienie go wyrażeniem „Września miastem powiatowym”. Zupełny brak konsekwencji spotykamy w tej monografii w posługiwaniu się na poziomie tytułów podrozdziałów terminami „życie społeczne”, „problemy społeczne”. Wyrażenia te są tak wieloznaczne, że posługiwanie się nimi bez dodatkowego kwalifikatora „społeczno-polityczny”, „społeczno-gospodarczy” itp. zakłóca na ogół klarowność pojęciową prac historycznych. I tak też się dzieje w przypadku tej monografii. Podrozdział zatytułowany *Problemy społeczne* rozdziału VI obejmuje strukturę demograficzną, służbę zdrowia i opiekę społeczną, organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz problematykę Kościoła katolickiego. Równie dobrze można by tu jeszcze cokolwiek dorzucić, albo cokolwiek usunąć. Dowodzi tego podrozdział 9 w rozdziale VII *W III Rzeczypospolitej (1989-2005)* tejże monografii zatytułowany *Życie społeczne i kulturalne*, w ramach którego omawia się problematykę życia politycznego – określonego skądinąd podtytułem *Życie społeczne* – a także sprawy życia kulturalnego, sportu i rekreacji oraz prasy lokalnej i wydawnictw.

Nieadekwatność tytułów rozdziałów i podrozdziałów zarówno w aspekcie chronologicznym, jak i rzeczowym, idąca w parze z brakiem konstrukcyjnej koherencji oraz przestrzeganiem jednolitych i przejrzystych kryteriów, nie stanowi przedmiotu szczególnej troski także innych autorów. Podrozdział I rozdziału IX monografii Rawicza *Rawicz w pierwszym powojennym dziesięcioleciu (1945-*

1956) opatrzone literackim tytułem *Za więziennym murem*, dotyczący rawickiego więzienia, sięga 1998 r. W ramach podrozdziału 3. rozdziału IX tejże monografii *Rawicz w dekadzie lat siedemdziesiątych* autor omawia strukturę organów administracyjnych władz miasta po 1989 r. Podrozdział 1 tej monografii *Rawicz w pierwszym powojennym dziesięcioleciu (1945-1956)* dzieli się na części zatytułowane za pomocą sformułowań pozbawionych jakichkolwiek niezbędnych klasyfikatorów chronologicznych (1.2. *Partie i ugrupowania polityczne oraz organizacje społeczne*, 1.3 *Rady narodowe*, 1.4 *Warunki życia*, 1.5 *Walka z opozycją*), wskazujących na okres, których rozważania na dany temat dotyczą. Płynie z nich niedwuznaczna sugestia, iż zawierają materiał odnoszący się do całego zakresu chronologicznego podrozdziału, tymczasem w istocie rzeczy ich górną granicą jest w podstawowej warstwie materiałowej co najwyżej rok 1947. Tytuły poszczególnych części podrozdziału są nieadekwatne w stosunku do zawartości także pod innym względem. Tytuł *Warunki życia* w niewielkim stopniu odpowiada zawartości, gdyż w zdecydowanie przeważającej mierze dotyczy kształtowania się stosunków narodowościowych i demograficznych w mieście. Te elementy, które dotyczą *sensu stricto* warunków życia mieszkańców, winny znaleźć się w podrozdziale poświęconym życiu gospodarczemu. Część podrozdziału zatytułowana *Walka z opozycją* odnosi się wyłącznie do okresu referendum w czerwcu 1946 r. W istocie trwała ona przynajmniej do jesieni 1947 r. (ucieczka Mikołajczyka). Tymczasem następna część podrozdziału zatytułowana jest beznamiętnie: *Wybory do Sejmu Ustawodawczego*, by w kolejnym znów przejść do referowania tekstu pod hasłem *Zaostrzenie się sytuacji politycznej*. W kolejnej części podrozdziału *Szczytowy okres stalinizmu* pojawiają znów się fragmenty tekstu dotyczące spraw czysto gospodarczych (gospodarka komunalna i mieszkaniowa, drogi, finanse miasta, a nawet rozwój spółdzielczości produkcyjnej w powiecie rawickim). Niewolna od ogólnych refleksji wokół gospodarczego znaczenia Rawicza jest też następna część tego podrozdziału zatytułowana *Po śmierci dyktatora*. Miejszem takich refleksji powinien być zdecydowanie podrozdział poświęcony *stricte* życiu gospodarczemu. Podobnie powinna tam trafić cała część 3 podrozdziału 2. rozdziału IX pracy *Dzieje Rawicza*, dotycząca warunków bytowych mieszkańców miasta, znaczne fragmenty podrozdziału 3. *Rawicz w latach siedemdziesiątych*, części 4. podrozdziału 4. *Nieudane reformy* oraz części 3. podrozdziału 5. *Przywrócenie statusu miasta powiatowego*. Wszystko to powoduje brak przejrzystości także poszczególnych podrozdziałów pracy. Sam podrozdział 6 *Życie gospodarcze* został pozbawiony przy tym wielu niezbędnych elementów pozwalających na znacznie pełniejszy ogląd tej problematyki. Podrozdział 6 rozdziału IX monografii *Rawicza* zatytułowany *Życie gospodarcze* obejmuje części dotyczące służby zdrowia, oświaty, życia kulturalnego i sportu (!). Za to zdecydowanie bardziej tu pasujące fragmenty pracy dotyczące warunków bytowych życia ludności znalazły się w podrozdziałach poświęconych życiu politycznemu miasta. Tytuły tych podrozdziałów charakteryzuje skądinąd wyłącznie klasyfikator chronologiczny, w związku z czym czytelnik miałby prawo oczekiwać, iż znajdzie tu omówienie wszystkich aspektów życia miasta w danym okresie. Wprawdzie wszystkie, poza życiem społeczno-politycznym zagadnienia, zepchnął do podrozdziału 6., jednak w jednym przypadku uczynił wyjątek od tego sposobu postępowania. Otóż w podrozdziale 5 *Rawicz po 1989 roku* znalazła się w tej pracy część zatytułowana *Piękno tej ziemi*. Dlaczego akurat w tym miejscu? Czyżby walory krajoznawcze ziemi rawickiej ujawniły się dopiero w następstwie upadku realnego socjalizmu. A może jest to forma swoistego podkreślenia tego faktu i zarazem rekompensaty w związku z dość lekceważącym potraktowaniem roku 1989 w aspekcie cezury chronologicznej w wymiarze całego rozdziału.

Wysoce niekonsekwentny jest też autor monografii Bojanowa. Pierwsze trzy rozdziały części *Po II wojnie światowej Okres Polski Ludowej* zostały napisane w konwencji leksykonu. Takie rozwiąza-

nie pociąga siłą rzeczy konieczność formułowania tytułów w taki sposób, by jednoznacznie eksponowany był klasyfikator rzeczowy. Szansa osiągnięcia maksymalnej przejrzystości tej części pracy nie została wszakże wykorzystana do końca. Rozdziały te zostały bowiem zatytułowane niemal wyłącznie przy pomocy klasyfikatora chronologicznego, np. sugerującego, że czytelnik znajdzie w nich omówienie całokształtu życia miasta w danym okresie. Zatytułowane zresztą każdy w inny sposób (*Bojanowo w latach 1945-1949, Lata 1950-1955, Od wypadków poznańskich 1956 r. do powstania III Rzeczypospolitej*), dotyczą wyłącznie problematyki politycznej i w odpowiedni sposób powinny być też nazwane. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że sugerowane tytułami ramy chronologiczne poszczególnych rozdziałów są przez autora łamane. Brakiem precyzji grzeszy też – choć na mniejszą skalę – monografia Koźmina. Rozdział *Obszar, zmiany w układzie przestrzennym miasta* – wypełniają głównie rozważania na temat gospodarki komunalnej. Wbrew cezurze całej pracy, którą jest rok 1989, dane liczbowe są tu w większości rozdziałów przytaczane w sposób wyrwany z kontekstu aż po granicę 1992 r. W monografii Nekli połowę tekstu rozdziału na temat organizacji politycznych poświęcił autor Ochotniczej Straży Pożarnej, którą tylko w przy dużej dozie wyobraźni można zaliczyć do organizacji politycznych. Do gospodarki wtłoczono tu z kolei problematykę demograficzną.

Kwestie tytułów to nie są problemy, które można rozpatrywać tylko w aspekcie przejrzystości konstrukcyjnej. Tytuły niezależnie od poziomu ich ogólności pełnią często, może nawet wbrew intencji autorów, funkcję też badawczych wartościujących dany okres z punktu widzenia przestrzegania swobód demokratycznych i wolności gospodarczej. Tymczasem bywa, że poza nieadakwatością typu materiałowego są one także dyskusyjne pod względem merytorycznym. Na przykład tytuł części podrozdziału 1. w rozdziale IX w monografii Rawicza *Zaostrzenie się sytuacji politycznej*, odnoszący się do lat 1947-1948 sugeruje, jakoby życie polityczne było procesem będącym następstwem aktywności równorzędnych wobec siebie podmiotów. Tymczasem po wyborach do Sejmu Ustawodawczego zarówno legalna, jak i nielegalna opozycja polityczna została rozbita. Zaostrzenie się sytuacji politycznej w tym okresie było wyłącznie następstwem świadomej polityki Polskiej Partii Robotniczej. Podobnie błędne sugestie płyną z niektórych tytułów podrozdziału 2. rozdziału IX Dziejów Rawicza. Poszczególne części są zatytułowane kolejno: *W okresie październikowego przelomu, Stopniowy odwrót od Października, Warunki bytowe mieszkańców, Przemiany polityczne, W okresie konfliktu między państwem a Kościołem, Echa wydarzeń marcowych i interwencji w Czechosłowacji*. W tym kontekście sformułowanie *Przemiany polityczne* to pojęcie puste. Poza częścią podrozdziału dotyczącą warunków bytowych wszystkie części tego podrozdziału dotyczą w istocie rzeczy przemian politycznych i to charakteryzujących się większą dynamiką, niż te, które omawia autor w części zatytułowanej *Przemiany polityczne*. Tytuł *W okresie konfliktu między państwem a Kościołem* sugeruje z kolei jakoby konflikt między państwem a Kościołem wystąpił w połowie lat 60. W okresie tym przybrał on szczególne natężenie i objawiał się w specyficznych formach, ale przecież areligijne socjalistyczne państwo polskie było skonfliktowane z Kościołem w istocie rzeczy niemal przez cały okres swego istnienia. Pewne zastrzeżenia można też mieć do tytułu *Walka Polskiej Partii Robotniczej o pełną dominację polityczną w mieście i powiecie* w monografii Krotoszyńska. Słowo „walka” sugeruje jakoby jej przeciwnik (przeciwnicy) miał jakiegokolwiek szanse na zwycięstwo. Gdyby w „walce” tej przestrzegano zasad demokracji, mogłaby skończyć się ona tylko w jeden sposób. W sytuacji, gdy swą siłę czerpała PPR z faktu obecności Armii Czerwonej w Polsce, zaangażowanie w zwalczanie oporu społecznego wojska i aparatu bezpieczeństwa i używanie w opisanym kontekście słowa „walka” wydaje się co najmniej nieodosowne. W pracy tej do tytułów poszczególnych podrozdziałów dotyczących lat 1949-1989 autor dodaje sformułowanie *Zarys problematyki*. Nie jest to zabieg zbyt

zręczny, ale z uwagi na ogólnikowy sposób przedstawienia poszczególnych kwestii merytorycznie uzasadniony. Tylko dłaczego autor nie informuje czytelnika o tym w ten sam sposób w odniesieniu do równie ogólnikowego rozdziału poświęconego dziejom Krotoszyna w latach 1945-1949? W monografii Margonina w tytułach wszystkich rozdziałów całej pracy nadrzędną funkcję pełni klasyfikator chronologiczny, by nagle w ostatnim rozdziale *W czasach demokracji i samorządności (1990-2002)* ustąpić na rzecz wartościującego klasyfikatora rzeczowego. Czyżby tytuł ten miał sugerować, że samorządności i demokracji Margonin zaczął zażywać po raz pierwszy w swych dziejach od 1990 r. Jeszcze bardziej niefortunnie zostały sformułowane tytuły podrozdziałów rozdziału VII. Lata 1945-1950 to czasy „okaleczonego samorządu”. Ale dlaczego to określenie ma się odnosić tylko do tego okresu. Na tle tego, co działo się w Polsce Ludowej, samorząd miejski nie był wówczas „okaleczony” do tego stopnia, by nadawać temu zjawisku funkcję wyróżnika klasyfikacyjnego akurat w odniesieniu do lat 1945-1950. Podobny zarzut można postawić tytułowi *Lata centralizmu i gospodarki planowej (1950-1973)*. Czy w 1973 r. skończył się w Polsce centralizm i gospodarka planowa, by następny podrozdział tytułować sucho: *Po połączeniu miasta z gminą (1973-1990)*. Poważnego błędu nie ustrzegli się autorzy rozdziału VI w monografii Wrześni z tytułem: *W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1945-1989)*. Termin ten został wprowadzony mocą konstytucji dopiero w końcu 1952 r. Podobny błąd popełnił autor monografii Nekli.

Funkcję autorskich interpretacji procesu dziejowego pełnić może nie tylko sposób formułowania tytułów rozdziałów i podrozdziałów poszczególnych monografii, ale także kolejność, w jakiej przedstawiane są problemy. Sprzeciw musi budzić utrzymująca się w niektórych monografiach maniera podrzędnego w stosunku do innych zagadnień przedstawiania problematyki życia politycznego zarówno w Polsce Ludowej, jak i w III Rzeczypospolitej Polskiej. Odpowiednie części monografii Ponieca otwierają rozważania poświęcone przeobrażeniom ustroju miasta, a dopiero w dalszej kolejności omawia się na jej łamach problematykę dotyczącą układu sił politycznych. Płynąć by mogła stąd sugestia, jakoby ustrój danego miasta pozostawał w nadrzędnym bądź co najmniej równorzędnym położeniu wobec sytuacji politycznej w państwie. Nietrudno udowodnić tezę, że w każdym okresie historycznym było wręcz przeciwnie. Różne były tylko mechanizmy przekładające ogólny układ sił politycznych na kształtowanie się struktury politycznej władz danego miasta. W związku z powyższym to właśnie przedstawienie życia politycznego w kategorii realnych wpływów poszczególnych jego podmiotów, niezależnie od tego czy wpływy te pochodziły z autokratycznego czy też demokratycznego nadania, winno w każdym wypadku jako czynnik sprawczy wyprzedzać kwestie związane z ustrojem miasta, a zwłaszcza analizą polityczną składu jego władz. Tymczasem życie społeczno-polityczne Ponieca zostało przedstawione dopiero jako piąty podrozdział (z siedmiu) rozdziału VIII *W Polsce Ludowej*, wtłoczony między podrozdziały dotyczące materialnych warunków życia a oświaty, kultury i sportu. Dopiero po omówieniu niemal wszystkich aspektów dziejów miasta pojawia się informacja o okolicznościach i działalności w Poniecu Polskiej Partii Robotniczej – partii, która była przecież sprawczym czynnikiem niemal wszystkiego co działo się w mieście do końca 1948 r. Z kolei w rozdziale dotyczącym dziejów Ponieca w III Rzeczypospolitej sprawy aktywności społeczno-politycznej mieszkańców miasta zostały niezbyt szczęśliwie rozbite na dwie części, z których pierwsza, dotycząca politycznych preferencji wyborczych w wyborach samorządowych, została omówiona w pierwszym podrozdziale wraz z ludnością, a druga zawierająca między innymi analizę wyników wyborów parlamentarnych i prezydenckich w połączeniu z warunkami materialnymi życia mieszkańców. Także w monografiach Murowanej Gośliny oraz Nekli, podrozdziały dotyczące kształtowania się struktur politycznych władz miejskich zostały przedstawione wcześniej niż

odpowiednie podrozdziały na temat życia politycznego lub stosunków politycznych. Nie dość wyraziście odniósł się do tych kwestii autor monografii Turka, choć w odróżnieniu od innych monografii podkreślono tu rolę, jaką w kształtowaniu „władzy ludowej” i wspieraniu PPR odegrała komendantura Armii Czerwonej. Wyjątkowo umiejętnie rolę, jaką pod tym względem odegrała komendantura Armii Czerwonej, a następnie polityczną rolę instancji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podkreślili autorzy monografii Koźmina i Rawicza. W tej ostatniej nie szczędzono przy tym informacji dotyczących negatywnych aspektów pobytu żołnierzy Armii Czerwonej. Właśnie obecność Armii Czerwonej, determinującej możliwości działania i znaczenie poszczególnych partii politycznych, traktowano nadrzędnie wobec dziejów ustrojowych miasta. We właściwy sposób kwestię wpływu ogólnej sytuacji politycznej na życie miasta, choć tylko w odniesieniu do lat 1990-2002, przedstawili autorzy monografii Margonina i Turka. Również autorzy monografii Krotoszyna i Wrześni nie pozostawili czytelnikom wątpliwości co do mechanizmów kształtowania się władz w 1945 r., ale w odniesieniu do okresu po 1989 r. ukazują odmienne relacje. W monografii Wrześni problematyka rozwoju i wpływów poszczególnych partii politycznych w tym okresie jest zupełnie niewidoczna. A wystarczyło wykorzystać w tym celu choćby wyniki wyborów prezydenckich i parlamentarnych.

Od błędnych, a co najmniej wysoce dyskusyjnych stwierdzeń nie są wolne niektóre monografie także na poziomie samego tekstu. Autor monografii Rawicza na s. 391 konstatuje: „PZPR była wówczas partią czysto komunistyczną, odrzucającą dorobek PPS [Polskiej Partii Socjalistycznej] i w pełni utożsamiającą się ze stalinowskim modelem partii, państwa i społeczeństwa”. Dyskusyjność tego stwierdzenia może najlepiej uzmysłowić próba odpowiedzi na proste pytanie. Ilu z tych kilku tysięcy członków PZPR należących do tej „czysto komunistycznej” partii w powiecie rawickim, przyszło kiedykolwiek do głowy, że są bądź byli komunistami? Nie jest prawdą, że „w pierwszych latach powojennych”, jak stwierdza autor monografii Ponieca, obchodzono święto 3 maja (s. 267). Od 1946 r. obchody tego święta były w Polsce zakazane. Próby jakichkolwiek manifestacji w tym dniu były tłumione przez organa porządkowe, co 3 maja 1946 r. w Krakowie zaowocowało krwawymi rozruchami ulicznymi. Nie wydaje się, aby Poniec był traktowany przez władze w jakiś wyjątkowy sposób. Jeśli tak było, to sprawa ta zasługiwałaby na szersze potraktowanie. Podobnie zresztą, jak nieopatrzoną żadnym przypisem informacja, jakoby w 1948 r. obchody święta 1 maja inaugurowało nabożeństwo w miejscowym kościele. W monografii Murowanej Gośliny bez jakiegokolwiek konkretnego odniesienia stwierdza się, że „wprowadzono (...) na krótko gromadzkie rady narodowe”. Gromadzkie rady narodowe funkcjonowały od 1954 do 1972 r. Jak na praktyki panujące w zakresie ciągłości struktur terytorialno-administracyjnych w Polsce Ludowej nie był to krótki okres. Daleko idącym uproszczeniem jest wyrażona na łamach tej monografii sugestia, że rzekomo niezbyt liczna organizacja młodzieżowa Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej był kontynuatorką Związku Młodzieży Polskiej. O działających Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej, podobnie zresztą jak o Związku Harcerstwa Polskiego nie znajdujemy tu ani słowa. Wysoce nieprecyzyjnie przemiany organizacyjne w ruchu młodzieżowym przedstawiono też na łamach monografii Bojanowa. Wypada też w tym miejscu odnotować, że wbrew temu, co błędnie wynika z kontekstu odpowiedniego rozdziału tej pracy, „nękanie rolników obowiązkowymi odstawami” i wiążącymi się z tym aresztowaniami miało miejsce w pierwszej połowie lat 50., a nie w drugiej połowie lat 40. Terminologiczną podróż w czasie do głębokiego peerelu zafundowali czytelnikom autorzy monografii Wrześni używając na określenie formacji zbrojnego podziemia „Zielony Trójką” i „Błyska” terminu bandy. Nie miejsce tu, by wymienić wszystkie błędy, jakie znalazły się w odniesieniu do rozważań o życiu politycznym miasta w monografii Nekli. Wypada

tylko zauważyć, że nową strukturę administracyjną w postaci gromad wprowadzono nie w 1950, lecz w 1954 r.

Dla przeciętnego odbiorcy monografii kwestie konstrukcyjne i terminologiczne nie mają pierwszorzędного znaczenia. Zdecydowanie większą wagę przywiązuje on do zawartości materiałowej. I tu nawet pobieżna lektura tych prac musi wywoływać niedosyt. W monografiach niemal nieobecna jest problematyka stanu bezpieczeństwa, porządku publicznego, przestępczości i funkcjonowania organów porządku publicznego na danym obszarze. Niewiele znaczące wzmianki można znaleźć też na ten temat jedynie w odniesieniu do okoliczności wprowadzenia stanu wojennego, ale tylko w monografiach Turka i Bojanowa znajdujemy nazwiska osób internowanych w stanie wojennym. Wzmianki na temat Policji i Straży Miejskiej znajdujemy jedynie w monografii Murowanej Gośliny. O pospolitej przestępczości zgodnie milczą wszystkie monografie. W monografiach Rawicza, Bojanowa, Krotoszyna, Murowanej Gośliny i Margonina została przemilczana niemal całkowicie rola, jaką w kształtowaniu stosunków politycznych w latach 1945-1947 odgrywał aparat bezpieczeństwa publicznego. W przypadku Rawicza jego rola została wyekspozowana dopiero w związku z działaniami wymierzonymi w podziemne struktury opozycji antykomunistycznej. W monografii Margonina uznano za stosowne wspomnieć o złowieszczej roli funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa dopiero przy okazji omawiania przebiegu wyborów do rad narodowych, jakie odbyły się w końcu 1954 r. Uczyniono to skądinąd za pomocą nie dość precyzyjnie oddającego ówczesny stan rzeczy cytatu (s. 159). Na taki stan rzeczy bardzo istotny wpływ ma jednostronna baza źródłowa. Autorzy w ogóle nie próbowali sięgnąć do archiwaliów przechowywanych w Instytucie Pamięci Narodowej. W *Dziejach Margonina* bez żadnego skrepowania stwierdzono wręcz, iż „dostępne materiały źródłowe milczą” na temat represji wobec Margoninian. A dlaczego nie pozyskiwano źródeł za pomocą wywiadów? Za pośrednictwem organizacji kombatanckich, grupujących osoby represjonowane w latach 1945-1956, nie byłoby większych problemów nie tylko z uzyskaniem odpowiednich informacji w formie relacji, ale także z dotarciem do odpowiednich dokumentów. Najbliższe tych kwestii są *Dzieje Turku*. Rozdziały poświęcone życiu społeczno-politycznemu w mieście, choć niezbyt precyzyjnie zatytułowane, są najlepiej napisanymi spośród wszystkich znanych niżej podpisanemu monografii miast w Wielkopolsce. Nie pozostawiono bez niedomówień żadnego negatywnego z definicji aspektu przejawiania się „demokracji socjalistycznej” i roli, jaką odgrywał w tej sferze aparat bezpieczeństwa. Zupełnie bezprecedensowe jest szerokie potraktowanie okoliczności wprowadzenia stanu wojennego w tym mieście, a następnie kontynuowania represji wobec działaczy „Solidarności” w latach 80. Podobnie wyjątkowy charakter mają bardzo interesujące tabele, operujące danymi zaczerpniętymi bezpośrednio z zakładów pracy, ilustrujące wnikliwie napisany tekst na temat rozwoju przemysłu w Turku. W sposób modelowy straty wojenne miasta oraz działalność w jego okolicy podziemia zbrojnego omówiono w monografii Koźmina. Na naśladownictwo zasługują też noty biograficzne kilkunastu najbardziej zasłużonych w różnych dziedzinach życia społecznego mieszkańców Bojanowa. Częściej jednak zamiast pogłębionej, nawet tylko w odniesieniu do określonych problemów warstwy erudycyjnej monografii, spotykamy się z zastępczym „watowaniem” tekstów szeroko rozbudowanym tłem ogólnym. W monografii Koźmina w rozdziale o życiu społeczno-politycznym miasta za wartę wspomnienia uznano nawet informacje o naradzie Kominformu, która odbyła się w czerwcu 1948 r. w Bukareszcie. Tymczasem w rozdziale dotyczącym sportu klubowi sportowemu Biały Orzeł poświęcono jedno zdanie, wypełniając odpowiedni tekst głównie historią budowy basenu. Oryginalną metodę przyjął autor monografii Rawicza, zastępując w wielu wypadkach konwencjonalny sposób opisu poszczególnych faktów i zjawisk cytatami. Ilustrują one często znacznie bardziej plastycznie

niż autorska narracja określone zjawiska i problemy, np. cytat z protokołu obrad I sesji Miejskiej Rady Narodowej w Rawiczu 23 XII 1954 r.: *Czy są inne kandydatury? Nie słyszę*. W niektórych fragmentach nadużywa autor jednak tej metody. Miejsce, jakie zajmują cytaty i kreślone siłą rzeczy w sposób podręcznikowy tło ogólne, można by z większym pożytkiem wykorzystać dla poszerzenia warstwy informacyjnej dzieła w odniesieniu do samego miasta. Na przeciwnym biegunie sytuują się pod tym względem *Dzieje Ponieca*. Przy oszczędnym posługiwaniu się cytatami do niezbędnego minimum ograniczono komentarz odwołujący się do dziejów Polski, dając bezwzględne pierwszeństwo prezentacji faktów składającym się na dzieje Ponieca. Nie jest to skądinąd prezentacja czyniona w kronikarski sposób, lecz połączona tam gdzie jest to niezbędne w zwięzły sposób z wyjaśnieniem przyczyn i skutków określonych zjawisk. Bardzo często takiego komentarza brakuje, na przykład nie ma komentarza w odniesieniu do przyczyn upadku w połowie lat 50. sekcji żużlowej Kolejacza Rawicz. Ten sam autor osobnym rozdziałem na temat więzienia w Rawiczu jako jedyny spośród autorów omawianych monografii dał skądinąd dowód, że potrafi docenić znaczenie problemów i zjawisk, które tworzą niepowtarzalną legendę danego miasta. Niezrozumiały jest natomiast brak na łamach monografii Rawicza konkretnych informacji ilustrujących działalność Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Autor monografii Bojanowa poczynania tej partii kwituje kilkoma ogólnikowymi zdaniem, które równie dobrze można by umieścić w dziejach każdego miasta w Polsce. O liczebności PZPR, podobnie zresztą jak o stanie liczbowym Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, nie znajdujemy tu ani słowa. Szczególnie dużą liczbą „białych plam” wyróżnia się monografia Krotoszyna. Poza Związkiem Harcerstwa Polskiego i Związkiem Walki Młodych autor nie zasygnalizował choćby istnienia w mieście jakiegokolwiek innej organizacji młodzieżowej. Próżno by szukać w tej pracy informacji o działalności klubów sportowych, a co za tym idzie zupełnie wyjątkowych w skali całego regionu osiągnięciach sekcji piłki wodnej Astry Krotoszyn. Na znacznie więcej niż enigmatyczne wzmianki zasługiwały gospodarka komunalna, budownictwo mieszkaniowe czy też amatorski ruch artystyczny. Zupełnym kuriozum jest jednak brak w tej części pracy jakiegokolwiek wzmianki o Solidarności, stanie wojennym, nie wspominając o przemianach, jakie dokonywały się wcześniej w życiu politycznym miasta. Stwierdzenie autora, iż „ukształtowane po 1948 r. stosunki polityczne i ich podmioty przetrwają w zasadzie bez większych zmian do 1989 r.” (s. 319) stanowi wysoce merytorycznie nieuzasadnione usprawiedliwienie tych rażących przemilczeń. Te podstawowe braki w odniesieniu do lat 80. wyrównuje nie wiedzieć czemu dopiero w napisanym przez redaktora tomu posłowiu. Ale jak na rangę tych wydarzeń uczyniono to w sposób zdawkowy. Bez żadnych nazwisk i za pomocą faktów mających miejsce dopiero w stanie wojennym. Czyżby nic z działań Solidarności w latach 1980-1981 nie zasługiwało na odnotowanie? Żadna formuła typu „zarys problematyki” nie może usprawiedliwić tego rodzaju postępowania.

Znaczące różnice zachodzą między poszczególnymi monografiami w sposobach omawiania problematyki życia religijnego. Kwestie te są w niektórych monografiach ledwie zarysowywane. W monografiach Rawicza i Turka w ogóle brak osobnego rozdziału poświęconego tej problematyce. Problematyka Kościoła katolickiego występuje tylko w kontekście walki politycznej i ideologicznej z religią i klerem katolickim. Marginalnie i nazbyt sucho potraktowali też te kwestie autorzy monografii Margonina, a nawet Wrześni. Bardzo umiejętnie i wyczerpująco przedstawione zostały dzieje parafii i życia religijnego na łamach monografii Nekli, Bojanowa i Ponieca, aczkolwiek z pełnym rozmachem czyni to autor tej ostatniej dopiero od 1950 r. Tym bardziej należał się tym kwestiom osobny podrozdział, a nie dość sztuczne doczepienie ich do podrozdziałów poświęconych życiu społeczno-politycznemu. W przypadku Bojanowa możemy mówić nawet o nadreprezentacji

tekstu poświęconego historii kościoła i parafii w Bojanowie w stosunku do pozostałych rozdziałów odpowiedniej części pracy. Nie zmienia to faktu, że rozdział *Historia kościoła i parafii w Bojanowie od 1946 r.* stanowi niedociągnięcie w historiografii regionalnej nie tylko Wielkopolski wzór, w jaki sposób powinna być przedstawiana ta problematyka. Absolutnym ewenementem jest zamieszczona na łamach tej monografii tabela *Statystyka parafialna*, ilustrująca liczbę udzielanych w Bojanowie corocznie chrztów, ślubów i pogrzebów.

Autorzy zdecydowanej większości omawianych monografii nie przywiązują należytej wagi do prezentowania określonych problemów w sposób ciągły na przestrzeni całego okresu po 1945 r. Znacząco proporcje złamano w monografii Rawicza. Podziałem administracyjnym i charakterystyką demograficzno-terytorialną powiatu rawickiego zajął się autor *Dziejów Rawicza* po raz pierwszy w końcu 1948 r., po czym wrócił do tych kwestii ponownie dopiero po przywróceniu Rawiczowi statusu miasta powiatowego w 1999 r. O tym, że w 1954 r. dokonano zasadniczych zmian w podziale administracyjnym powiatu nie znajdujemy w tekście żadnej wzmianki. Autor nie znalazł też powodu, by wspomnieć, co działo się w latach 50. i 60. ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym, nie mówiąc o okolicznościach powstania Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz wchłonięcia przez SD Stronnictwa Pracy. Ta ostatnia kwestia zasługuje w tym przypadku na szczególną uwagę. Organizacja SP w Cukrowni w Miejskiej Górcie należała bowiem do najliczniejszych ogniw tej partii w Wielkopolsce. Uwagi te byłyby bezprzedmiotowe, gdyby autor nie odwoływał się, omawiając inne zagadnienia, do obszaru powiatu rawickiego. Autor monografii dokonuje szczegółowego omówienia wyborów do Sejmu i rad narodowych w 1961 r., podczas gdy nie znajdujemy tu żadnej wzmianki o jedynych w okresie PRL do czerwca 1989 r., noszących w śladowej postaci cechy autentyzmu, wyborach do Sejmu w 1957 r. Podobnie przemilcza wybory do Sejmu i rad narodowych w późniejszych latach (1965 i 1969). Autor próbuje to zrekomensować na s. 443 stwierdzeniem: „Wybory, które odbyły się w 1973 r., przebiegały w zasadzie tak jak poprzednie”. Ale o jakie poprzednie tu chodzi? Czy wszystkie od początku istnienia PRL, czy tylko te z 1961 r., które wcześniej omawia, czy też te, które odbyły się poprzednio, czyli w 1969 r.? Poza wszystkim innym akurat wybory do Sejmu w 1973 r. od poprzednich różniło to, iż po raz pierwszy od 1961 r. nie odbywały się łącznie z wyborami do rad narodowych. O jakichkolwiek zmianach granic administracyjnych Rawicza dowiadujemy się dopiero w 1973 r. przy okazji włączenia w jego obszar miejscowości Sarnowa. Strukturą organów władz administracyjnych Rawicza i to w sposób bardzo szczegółowy zajął się autor tej monografii po raz pierwszy w 1976 r. O organizowaniu w Rawiczu pochodów I-majowych dowiadujemy się dopiero w 1981 r., czyli akurat wtedy, gdy utraciły one właśnie wiele ze swego polityczno-propagandowego znaczenia, a o zmianie nazewnictwa ulic dopiero w pierwszej połowie lat 90. Wcześniej zupełnie przemilczał tę problematykę. Dzieje rawickiego więzienia urywają się praktycznie w 1957 r. Okresowi późniejszemu do czasów współczesnych poświęcono zaledwie nieco więcej niż pół strony. W monografii Murowanej Gośliny o strukturze politycznej Miejskiej Rady Narodowej wspomina się ni stąd ni zowąd dopiero w 1984 r. Ani w zakresie niedemokratycznych mechanizmów wyborczych (o czym autor w tym miejscu w ogóle nie wspomina), ani będących ich następstwem „stabilnego” składu politycznego rad narodowych rok 1984 nie był żadnym przełomem i nie zasługuje na tego rodzaju wyróżnienie. Autor monografii Margonina począwszy od 1973 r. przestał zauważać, iż w mieście tym zajmowano się także rolnictwem. Z kolei autor monografii Koźmina, której cezurą końcową jest rok 1989 r., omawianie problematyki ustroju i administracji miasta skończył na 1975 r. Problemu zmian w zapatrywaniach politycznych mieszkańców i wpływów politycznych w organach

samorządowych po 1989 r. nie podjął autor monografii Nekli. Mogłoby temu służyć przedstawienie odpowiednich wyników wyborów do Sejmu i do organów samorządowych.

Szczególnie rażące są dysproporcje i brak ciągłości w personifikowaniu poszczególnych dziedzin życia miast będących przedmiotem monografii. Z tą najbardziej wrażliwą czytelniczo warstwą wykładu większość autorów radzi sobie w sposób wysoce niedoskonały. W dziejach Rawicza zarzucono po 1948 r. na wiele lat zupełnie personifikowanie tekstu dotyczącego życia społeczno-politycznego i administracji miasta, mimo że do tego momentu czyniono to bardzo obficie. Brak jest nazwisk osób pełniących zarówno kierownicze funkcje w administracji powiatu, miasta, jak i w odpowiednich instancjach PZPR, Związku Młodzieży Polskiej, nie mówiąc o masowych organizacjach społecznych. Dopiero w II połowie lat 70. znajdujemy incydentalnie nazwiska osób kierujących miejsko-gminną instancją PZPR. Od 1982 r. nastąpił powrót do manieri odpersonifikowanego sposobu narracji, rekompensując to przejściowo przytoczeniem palety nazwisk działaczy rawickiej organizacji „Solidarności”. Nazwiska osób pełniących kierownicze funkcje w organach samorządowych i władzach administracyjnych miasta, a nawet osób kandydujących z Rawicza w wyborach parlamentarnych pojawiają się w obfitym – choć też nie do końca konsekwentnym wyborze – ponownie dopiero w podrozdziale 5. *Rawicz po 1989 r.* rozdziału IX. *Dziejów Rawicza*. Ten okres też został zilustrowany fotografiami zbiorowymi Rady Miasta i Gminy w kolejnych kadencjach. Fakt ten wobec niemal zupełnego braku jakichkolwiek tego rodzaju fotografii w odniesieniu do lat wcześniejszych jest dodatkową okolicznością wskazującą na pozanaukowe powody różnic w sposobie przedstawienia dziejów miasta w poszczególnych okresach. W podrozdziale 6. rozdziału IX *Dziejów Rawicza*, poświęconym różnym dziedzinom życia społeczno-gospodarczego i kulturalno-oświatowego miasta, części dotyczące rolnictwa, handlu, usług i gastronomii pozbawione zostały jakichkolwiek nazwisk, tylko po jednym nazwisku wystąpiły w częściach dotyczących przemysłu, rzemiosła i służby zdrowia. W części o oświacie przytoczono – skądinąd też niekonsekwentnie – wyłącznie nazwiska osób pełniących kierownicze funkcje w szkolnictwie rawickim w okresie do 1961 r. Na tym tle szczególnie ujawniają się dysproporcje między pozbawionymi niemal zupełnie nazwisk częściami pracy a nasyconymi nimi często nadmiernie fragmentami dotyczącymi życia kulturalnego i sportu. Odosobnionym przykładem właściwego potraktowania kwestii personalnych na łamach tej monografii jest przejrzysta lista naczelników więzienia w Rawiczu w latach 1947-1957 oraz kompletna, choć pozbawiona ram chronologicznych, w jakich sprawowały funkcje poszczególne osoby, lista komendantów Związku Harcerstwa Polskiego w Rawiczu. Tylko dlaczego zabrakło kontynuacji listy nazwisk naczelników więzienia w następnych latach? W monografii Krotoszyńska kompletnie pozbawione zostały jakichkolwiek nazwisk podrozdziały poświęcone władzom samorządowym i administracji państwowej oraz przemianom gospodarczym w latach 1949-1989. Nie znajdziemy w tej pracy także nazwisk sprawujących realną władzę w mieście funkcjonariuszy PZPR, a także działaczy organizacji młodzieżowych i – z wyjątkiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego – organizacji społecznych. Jeśli znalazło się miejsce dla nazwisk kilkunastu właścicieli warsztatów rzemieślniczych, którzy wznowili działalność po 1945 r., to czy nie zasługiwał na wymienienie w tej monografii żaden krotoszyński lekarz. W monografii Bojanowa nie znajdujemy nazwiska żadnego działacza PPR i jakiegokolwiek organizacji młodzieżowej. Z działaczy PZPR wymieniono 2 osoby z okresu bezpośrednio po powstaniu tej partii oraz nazwisko I sekretarza Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w 1973 r. Przytoczony skład komisji Miejskiej Rady Narodowej i jej przewodniczących kończy się na grudniu 1949 r. Przy braku nazwiska jakiegokolwiek rzemieślnika znajdujemy tu całą plejadę nazwisk „zasłużonych członków” Gminnej

Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Rady Komunalnej Kasy Oszczędności z 1945 r. Na tle niemal pełnych wykazów nauczycieli Szkoły Podstawowej w Bojanowie razi dość wybiórcza personifikacja rozdziału poświęconego średniemu zawodowemu szkolnictwu rolniczemu. Poza częścią dotyczącą życia społeczno-politycznego wyrwykowo personifikuje swą część pracy autor dziejów Koźmina. Brak jakiegokolwiek nazwiska przy opisie po 1950 r. życia gospodarczego.

Tylko nieco bardziej równomiernie personifikują swoje teksty autorzy odpowiednich części *Dziejów Turka*, *Dziejów Murowanej Gośliny*, *Dziejów Ponieca*, *Dziejów Margonina* czy dziejów Nekli. Poza wszelką konkurencją jest doskonały wręcz sposób spersonifikowania rozdziałów poświęconych życiu społeczno-politycznemu w Turku zarówno w Polsce Ludowej, jak i III Rzeczypospolitej, choć w odniesieniu do tego pierwszego okresu razi brak nazwisk działaczy ZSL i SD oraz organizacji młodzieżowych. Wiąże się to z przemilczeniem lub bardzo marginesowym potraktowaniem działalności tych struktur politycznych na łamach tej monografii. W odniesieniu do innych dziedzin życia miasta razi niemal zupełny brak nazwisk w rozdziałach dotyczących budownictwa mieszkaniowego, komunikacji, rzemiosła i usług, rolnictwa, służby zdrowia. W części pracy dotyczącej III Rzeczypospolitej spersonifikowano niemal wyłącznie sferę życia politycznego. Do „białych plam” w przypadku Ponieca należą przedstawione w całości anonimowy sposób: organizacje młodzieżowe w latach 1949-1978, ruch ludowy w latach 1945-1970, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Z drugiej strony niektóre środowiska są tu wyraźnie nadreprezentowane (właściciele warsztatów rzemieślniczych, Bractwo Strzeleckie, Związek Harcerstwa Polskiego, nauczyciele w odniesieniu do okresu bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej). Wypadałoby odnotować, że to właśnie w Piaście Poniec stawiał pierwsze kroki wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej Damian Łukasik. Z kolei w dziejach Margonina zauważamy zdecydowaną preferencję dla lawinowo wręcz pojawiających się nazwisk działaczy politycznych, samorządowych i administracyjnych. Najbardziej trafna wydaje się pod tym względem konwencja przyjęta w *Dziejach Murowanej Gośliny*, gdzie w formie przejrzystych tabel został zamieszczony z zachowaniem pełnej ciągłości wykaz osób kierujących władzami miasta. Uniknięto w ten sposób chaotycznego sposobu pomieszczenia nazwisk osób odgrywających kluczowe role w życiu politycznym i aparacie administracyjnym miasta. Podobnie zresztą jak w przypadku dziejów Turka czy Bojanowa, podane są nawet pełne składy Rady Miejskiej w poszczególnych kadencjach. Wobec faktu, że pełnienie jakichkolwiek funkcji wiązało się z koniecznością uzyskania mandatu społecznego zaufania w demokratycznych wyborach, ten sposób postępowania jest w pełni uzasadniony. Przemysłany jest też sposób przytaczania nazwisk w innych rozdziałach tej monografii. Walory *Dziejów Murowanej Gośliny* w tej płaszczyźnie osłabia jednak niemal zupełnie odpersonifikowanie w części poświęconej Polsce Ludowej podrozdziałów dotyczących transportu i komunikacji, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, przemysłu, rolnictwa, rzemiosła i usług oraz handlu i gastronomii (w tym ostatnim rozdziale przytacza się nie wiedzieć czemu skład pierwszego zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, ale już nie ma ani słowa, kto kierował tą placówką w następnych latach) oraz w części poświęconej III Rzeczypospolitej podrozdziału dotyczącego oświaty. Wyłącznie „pionierska” personifikacja tekstu, polegająca na przytaczaniu nazwisk osób, które jako pierwsze po 1945 r. organizowały lub kierowały daną instytucją, cechuje podrozdziały poświęcone służbie zdrowia i opiece społecznej oraz sportowi, turystyce i wypoczynkowi. W przejrzysty sposób, bo w postaci aneksu, zilustrował swe dzieło autor monografii Nekli. Aneks ten jest jednak niekompletny. W pracy nie znajdujemy nazwisk żadnych działaczy organizacji politycznych i społecznych działających w tej miejscowości.

Zdecydowanie najlepiej prezentuje się w omawianej warstwie monografia Wrześni. Skład władz administracyjnych został zaprezentowany w formie przejrzystych tabel. Do ideału zabrakło przed-

stawienia w podobnej formie nazwisk I sekretarzy instancji powiatowej PPR, a następnie PZPR oraz opatrzenia części nazwisk imionami. Proporcjonalnie spersonifikowane zostały poszczególne partie tekstu, choć ich dobór nie zawsze jest merytorycznie uzasadniony. Dotyczy to zwłaszcza sportu. Pominęto tu nazwiska lekkoatletów mających znacznie większe osiągnięcia sportowe, niż zdecydowana większość tych, których tu wymieniono, jak: sprinterzy Bernard Kobielski, Adam Kaczor, płotkarz Stanisław Sobisz czy skoczek w dal Wiesław Szpilka. Więcej niż niedopatrzaniem jest pominięcie nazwisk wychowanków Zjednoczonych Września wielokrotnych reprezentantów Polski w piłce nożnej Mariana Wilczyńskiego (reprezentacja młodzieżowa) i reprezentanta Polski na mistrzostwach świata w 1974 r. Romana Jakóbczaka. Razi też zupełny brak nazwisk jakichkolwiek działaczy ruchu młodzieżowego oraz ZSL i SD. Wypadałoby też bliżej wyjaśnić, kim jest Jarosław Kukulski, któremu w 2002 r. przyznano tytuł Honorowego Obywatela Wrześni.

Niemal każde miasto wiąże z sobą jakąś niepowtarzalną historię żyjącą w świadomości jego mieszkańców. Na przykład dla Wrześni byłaby to działalność w tym mieście I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR Józefa Cichowłasa, który nie stosowanymi gdzie indziej metodami doprowadził – między innymi kosztem inwestycji w powiecie wrzesińskim – do cieszących się szerokim rozgłosem zmian estetycznego oblicza miasta czy w innym wymiarze owiane tajemnicą samobójstwo syna przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w tym mieście. Przywołania tych spraw zabrakło w monografii Wrześni, mimo iż prezentuje się ona pod względem materiałowym zdecydowanie najlepiej na tle innych monografii. Znajdujemy tu omówienie nieobecnych gdzie indziej, bądź zdawkowo i fragmentarycznie traktowanych takich zagadnień, jak: bilans okupacji hitlerowskiej, problem *Volksdeutschów*, ściganie zbrodniarzy wojennych, wysiedlenia ludności niemieckiej, zmiany nazw ulic, działalność milicji obywatelskiej, organów wymiaru i sprawiedliwości, instytucji finansowych z interesującą tabelą *Wysokość wkładów pieniężnych w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu wrzesińskiego wybranych instytucji miasta i okolic*, prasa i wydawnictwa lokalne. Monografię Wrześni pozytywnie wyróżnia też osobny rozdział na temat Wrześni jako centrum administracyjnego powiatu, w którym omawia się jego władze, strukturę administracyjną, obszar i ludność. Nawet ta praca posiada jednak luki. Pomija się w niej zupełnie problematykę rolnictwa. Tymczasem jeszcze w latach 60. na terenie tego miasta istniały duże gospodarstwa rolno-ogrodnicze np. Kozłowicza.

Wartość monografii obniża też sposób ilustrowania określonych problemów danymi liczbowymi. Są one przytaczane często wrywkowo bez zachowania ciągłości w odniesieniu do dłuższych odcinków czasowych. Nawet tak podstawowe i porównywalne dane, jak liczba ludności nie zostały w monografiach Rawicza i Turku zaprezentowane w formie przejrzystych jednolitych tabel. Wrywkowo i nieprzejrzyście zostały przedstawione w tekście dane dotyczące struktury powierzchni obu miast. Przytaczane w podobny wrywkowy sposób różnego rodzaju dane liczbowe, którymi nasycone są w monografii Rawicza obficie rozdziały dotyczące służby zdrowia, oświaty czy handlu i usług nie pozwalają na przesłedzenie dynamiki określonych zjawisk. Z wyjątkiem wspomnianej statystyki parafialnej oraz liczby mieszkańców także autor monografii Bojanowa wszelkie dane liczbowe rozrzuca w tekście. Przedstawianie danych bez ich jakiegokolwiek relatywizacji i zobrazowania dynamiki zjawiska na określonym tle, nawet w przypadku tabel obejmujących maksymalnie szeroki zakres chronologiczny, niewiele mówi. Przykładem tego jest tabela ilustrująca rozwój szkolnictwa podstawowego w Turku w latach 1949-1989. Tym mniejsze znaczenie poznawcze mają tabele o węższym zakresie chronologicznym ilustrujące: rozwój budownictwa mieszkaniowego w latach 1970-1985, wielkość gospodarstw rolnych w latach 1970-1982 czy zatrudnienie w służbie zdrowia w latach 1975-1985. Dane dotyczące stanu liczbowego PZPR odpowiednia tabela odnosi z kolei

tylko do lat 1970-1986. Jedyne tabela pomieszczona w części VIII tej pracy *Struktura wydatków miejskich w latach 1990-1996* zawiera elementy pozwalające na przesledzenie dynamicznych zmian wewnętrznej relacji zjawisk, których dotyczy. Nie rekompensuje ona jednak w najmniejszym stopniu braku – poza liczbą mieszkańców i dochodami budżetu miejskiego – przedstawienia w tabelarycznej formie jakiegokolwiek innej sfery życia miasta w tym okresie. Także pomieszczone w innych monografiach w formie tabel dane liczbowe obejmują z nielicznymi wyjątkami (ludność Murowanej Gośliny w latach 1939-1989 i w latach 1990-2004, szkoły podstawowe w Poniecu i Murowanej Goślinie) mniej lub bardziej wycinkowe okresy chronologiczne. Nawet tak podstawowa kwestia, jak ludność miasta została w przypadku Ponieca zaprezentowana z pominięciem lat 1982-1989. Zarówno w przypadku Murowanej Gośliny, jak i Ponieca liczba ludności jest prezentowana na przestrzeni większości lat przy pomocy cyfr ilustrujących tylko jej wielkość w liczbach bezwzględnych. Próżno by szukać danych o jej strukturze w nawet w tak podstawowej płaszczyźnie, jak relacje między liczbą kobiet a mężczyzn. Tylko w przypadku Murowanej Gośliny – ale dopiero od 1960 r. – prezentuje się rolę, jaką w kształtowaniu stosunków demograficznych tego miasta odgrywał przyrost naturalny i ruch migracyjny ludności. Ale nawet w przypadku Murowanej Gośliny użytkowanie gruntów rolnych na terenie tego miasta przedstawiono tylko w odniesieniu do lat 1976-1989, strukturę własnościową użytkowania gruntów rolnych tylko według stanu na koniec 1977 r. W pełni satysfakcjonujące tabele ilustrujące zarówno stosunki demograficzne, jak i strukturę powierzchni miasta znajdujemy tylko w monografii Murowanej Gośliny w odniesieniu do okresu po 1990 r. Nie ma żadnych danych wskazujących na zmiany zachodzące w strukturze gruntów Ponieca. Podobnie brak jakichkolwiek tabel ilustrujących w sposób ciągły strukturę użytków rolnych bądź przemiany w rolnictwie w aspekcie struktury własnościowej. Nieprecyzyjnie zinterpretowano skutki zmian administracyjnych w 1973 r. stwierdzając, że obszar miasta i gminy połączono w administracyjną całość. Miasto Poniec pozostało miastem w dotychczasowych granicach. Gdyby było inaczej, Poniec, przynajmniej pod względem obszaru, musiałby się zaliczać do największych miast w Polsce. Na łamach monografii Margonina znajdujemy tabele wszechstronnie wyczerpujące kwestie demograficzne miasta, ale odnoszą się one wyłącznie do lat 1975-2000. Dla równowagi nie znajdujemy tu żadnych danych na temat liczby ludności miasta w latach 1950-1975. Aż do 1990 r. wyrytkowo bez jakiegokolwiek ciągłości zamieszczone są dane dotyczące struktury powierzchni miasta i użytkowania gruntów oraz zatrudnienia mieszkańców. Dane o strukturze powierzchni miasta są „zawieszane” w chronologicznej próżni. Za pomocą tabel zilustrowano ponadto po 1990 r. w dynamiczny sposób sytuację mieszkaniową i stan urządzeń komunalnych miasta. Tym bardziej na tym tle razi brak odpowiednich danych porównawczych w odniesieniu do lat wcześniejszych. Spośród licznych tabel pomieszczonych w monografii Krotoszyna pełną informacją odznacza się jedynie tabela ilustrująca wielkość i dynamikę ludności Krotoszyna. Pozostałe tabele, podobnie jak dane cytowane w tekście, zawierają dane wyrytkowe, nie pozwalające na przesledzenie dynamiki opisywanych zjawisk (np. spis pogłowia zwierząt ograniczony do danych z 30 czerwca 1946 r.). Czy rzeczywiście niemożliwe było uzupełnienie wskaźników charakteryzujących ludność Krotoszyna w odniesieniu do okresu, gdy miasto to znalazło się w granicach województwa kaliskiego, a tabeli ilustrującej wyposażenie mieszkań w instalacje komunalne w odniesieniu do lat 1945-1965? W monografii Wrześni dane liczbowe prezentowane są zawsze w formie tabel. Jednak nawet w tej pracy nie znajdujemy tabel ilustrujących strukturę gruntów w mieście, dokładniejszą strukturę demograficzną czy liczebność partii politycznych a zwłaszcza PZPR. W chaotyczny sposób operują też danymi liczbowymi autorzy monografii Koźmina i Nekli. Ogólnikowe dane dotyczące ludności Koźmina zawiera tabela

dopiero od 1958 r. Strukturę wieku ludności podaje się tylko w odniesieniu do 1971 r. Z kolei tylko z 1970 r. znajdujemy dane dotyczące rolnictwa, w tym wyposażenia gospodarstw w maszyny rolnicze. Wcześniej na ten temat nie znajdujemy ani słowa. Liczba uczniów szkół podstawowych odnosi się tylko do lat 1963-1972 i 1992 r., a dane odnośnie do dróg z 1958 r. i „obecnie” (sic!). Wyjątkiem jest w tej monografii zaprezentowanie w sposób ciągły danych dotyczących handlu i rzemiosła. Dla odmiany w monografii Nekli dane dotyczące tej sfery życia miasta datują się dopiero od 1971 r. Tabela dotycząca ludności zawiera bardzo wyczerpujące dane, ale zaczyna się dopiero od 1964 r.

Walory poznawcze prezentowanych na łamach monografii danych liczbowych dodatkowo komplikuje niekonsekwentne stosowanie odniesień terytorialnych. Pomieszczone na łamach monografii Rawicza dane charakteryzujące rozwój rolnictwa do 1975 r. i po 1999 r. odnoszą się do powiatu rawickiego w ich ówczesnych granicach, a w latach 1976 – 1998 do gminy Rawicz. W przypadku placówek handlowych i usługowych najpierw operuje się danymi dotyczącymi samego miasta, a od 1980 r. całej gminy Rawicz. Wyjątkowo niekonsekwentnie posłużono się terytorialnym układem odniesienia w monografii Krotoszyna. Jeśli wspomina się o sieci rur wodociagowych czy wiejskich domach kultury w podkrotoszyńskich miejscowościach, to dlaczego nie wychodzi się poza granice miasta w przypadku omawiania innych zagadnień. Tam, gdzie to uczyniono (rolnictwo), nie wiadomo właściwie, o jaki obszar chodzi. Dane o strukturze zasiewów w 1988 r. dotyczą powiatu krotoszyńskiego, którego od 1975 r. już nie było. Miał on powstać dopiero kilkanaście lat później, więc właściwie do jakiej jednostki administracyjnej te wyrywkowe skądinąd dane się odnoszą?

Wielu z tych niekonsekwencji i braków można by uniknąć, gdyby autorzy umiejętnie wykorzystywali ogólnie dostępne roczniki statystyczne oraz karty statystyczne miast przechowywane w Wojewódzkim Urzędzie Statystycznym w Poznaniu. Bez posłużenia się rocznikami statystycznymi niemożliwe jest dokonywanie jakichkolwiek relatywizacji danych ilustrujących określone zjawiska i problemy na tle innych miast wielkopolskich czy nawet kraju. Takie porównawcze ujęcia niesłychanie podniosłyby walory poznawcze monografii. Także ewentualne zestawienie wskaźników dotyczących różnych sfer życia społeczno-gospodarczego na przestrzeni Polski Ludowej i III Rzeczypospolitej mogłoby odznaczać się trudnymi do przecenienia walorami. Nie trzeba dodawać, że z wyjątkiem tabeli ilustrującej rozwój rolnictwa w gminie Poniec w żadnej z monografii nie napotykamy na żadne próby tego rodzaju analiz.

Innego rodzaju następstwem nieumiejętnie prowadzonych badań źródłowych są - tylko w pewnym zakresie usprawiedliwione względami pozamerytorycznymi - poważne dysproporcje, jakie występują między poszczególnymi częściami monografii zarówno w układzie chronologicznym, jak i rzeczowym. Dzieje Rawicza w pierwszym dziesięcioleciu powojennym zostały omówione na 70 stronach, w latach 1956-1970 na 25 stronach, a w latach 70. już tylko na 8 stronach. Zrozumiałe są, wynikające z różnego stopnia nasycenia wydarzeniami politycznymi i formami aktywności społecznej, dysproporcje tekstu w odniesieniu do poszczególnych okresów historycznych. W przypadku dziejów Rawicza w odniesieniu do pierwszego dziesięciolecia powojennego „wybrzuszenie” jest jednak zdecydowanie zbyt rażące. Zwłaszcza, gdy dziejom samego więzienia w Rawiczu w latach 1945-1957 poświęcono aż 11 stron. Drobiazgowo przedstawienia dziejów tej placówki tym bardziej uwypukla ogólnikowe potraktowanie dekady „gierkowskiej”. Życiu kulturalnemu Rawicza poświęcono 12 stron, podczas gdy przemysłowi 6 stron, a służbie zdrowia 4 strony. Dziejom Margonina w ciągu 45 lat Polsce Ludowej poświęcono 45 stron, a 32 strony wypełniło omówienie życia miasta na przestrzeni 12 lat III Rzeczypospolitej. Szczególnie marginalnie potraktował autor w części odnoszącej do Polski Ludowej sprawę kultury i rzemiosła. Z kolei proporcjo-

nalnie nieco więcej miejsca wypadaloby poświęcić działalności organizacji społecznych po 1990 r. W monografii Krotoszyna omówienie dziejów tego miasta w latach 1945-1948 zajęło 11 stron, podczas gdy następne 40 lat wypełniło 14 stron. W monografii Murowanej Gośliny omówienie działalności SD zajmuje dwukrotnie więcej miejsca niż PZPR. W monografii tej wyraźnie nadreprezentowana jest przy tym problematyka oświaty i szkolnictwa w Polsce Ludowej. W dziejach Turku zdawkowo potraktował autor problematykę komunikacji oraz służby zdrowia w okresie Polski Ludowej. Podobna uwaga nasuwa się przy lekturze rozdziału poświęconego Szkole Podstawowej w Bojanowie. Zajmuje on 7 stron, podczas gdy każdy z pozostałych rozdziałów tej części pracy – nie licząc rozdziału dotyczącego historii kościoła i parafii – liczy przeciętnie od 0,5 do 2 stron. Rozdział VII monografii Wrześni poświęcony wyborom samorządowym i funkcjonowaniu samych władz samorządowych zajmuje tyle samo miejsca, co wszystkie pozostałe problemy życia miasta z życiem politycznym włącznie. Żadnych zarzutów nie można pod tym względem postawić *Dziejom Poniaca*. Właściwe proporcje ogólne idą w tej monografii w parze z równorzędnym potraktowaniem poszczególnych dziedzin życia miasta. Na zdecydowanie więcej niż jedno zdawkowe zdanie zasługiwałaby w *Dziejach Poniaca* uroczystość związana z narodzinami 35-milionowego obywatela PRL. Podobnie w *Dziejach Margonina* wypadaloby się szerzej zająć sukcesami gminy w konkursach „Gmina – Mistrz Gospodarności”.

Każda z omówionych monografii dostarcza, choć w różnym zakresie, przykładów prezentacji określonych problemów w sposób nie tylko niebudzący zastrzeżeń, lecz godnych wręcz naśladownictwa. Niestety w żadnym wypadku nie można do takiego naśladownictwa zachęcać w odniesieniu do całości interesujących nas tu monografii. Wydawcy wciąż nie dokładają należytych starań, by zmuszać autorów do ujawniania pełnego potencjału ich warsztatowych umiejętności. Kryć się może za tym podejrzenie, że dość lekceważąco traktują tym samym oczekiwania, jakie wiążą z tego rodzaju opracowaniami lokalne społeczności.

Andrzej Choniawko